IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Finansów Publicznych (nr 141)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 56)**

z dnia 16 marca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 141)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 56)

16 marca 2021 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Henryka Kowalczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych, rozpatrzyła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o subwencji rekompensującej dla jednostek samorządu terytorialnego (druk nr 442);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o funduszu sołeckim (druk nr 347).

W posiedzeniu udział wzięli: **Sebastian Skuza** sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Szymon Wróbel** zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Mirosław Legutko** przewodniczący Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych, **Rafał Marchewka** doradca Związku Województw RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska, Agnieszka Jasińska, Jolanta Osiak, Anna Woźniak**, **Łukasz Żylik** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jacek Pędzisz, Jacek Markiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Zanim nastąpi otwarcie posiedzenia Komisji, sprawdzimy kworum. Proszę zatem, aby posłowie obecni na sali zalogowali się poprzez urządzenia do głosowania i oddali głos, a państwo posłowie, którzy pracują zdalnie, aby również oddali głos w sposób zdalny. Głosowanie jest już uruchomione. Proszę zatem o oddawanie głosów.

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje: w punkcie pierwszym – pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o funduszu sołeckim (druk nr 347), uzasadnia pan poseł Jacek Protas, i w punkcie drugim – pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o subwencji rekompensującej dla jednostek samorządu terytorialnego (druk nr 442), uzasadnia poseł Marcin Kulasek.

W związku z tym, że na prośbę wnioskodawców nastąpi… jest wniosek o odwrócenie kolejności rozpatrywania projektów. Czy jest zgoda na zmianę kolejności rozpatrywania tych projektów ustaw? Sprzeciwu nie widzę.

Potraktujmy więc to jako odwrócony porządek obrad.

Równocześnie informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu. Wobec powyższego nie jest możliwe wprowadzenie zmian w porządku dziennym posiedzenia. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję, że zgłoszenia do zabrania głosu przez posłów należy dokonywać poprzez sekretariat Komisji albo telefonicznie, albo poprzez adres mailowy Komisji.

Informuję również, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali głosują przy użyciu urządzeń do głosowania, logując się wcześniej za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas

nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów do głosowania.

Proszę zatem… Czy już możemy sprawdzić liczbę uczestniczących… 60… Jak to wygląda w Komisjach? Obydwie Komisje mają kworum. A więc na podstawie próbnego głosowania stwierdzam kworum.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia punktu pierwszego, który teraz będzie drugim, czyli pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o subwencji rekompensującej dla jednostek samorządu terytorialnego (druk 442). Uzasadnia pan poseł Marcin Kulasek. Proszę bardzo przedstawiciela wnioskodawcy o uzasadnienie projektu.

Poseł Marcin Kulasek (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo posłowie, mówimy, że koronawirus nie jest bardzo zakaźny. Tak jest z medycznego punktu widzenia. W życiu społecznym zaraża on kolejne strefy życia w zastraszającym tempie. Ludzie zostają w domach, nie kupują tyle co wcześniej. Firmy tracą przychody, a samorządy wpływy do swoich budżetów.

Kolejnym krokiem są cięcia usług publicznych realizowanych przez samorządy, na przykład gorszy transport publiczny, co utrudnia nam wszystkim życie, ale również będzie problemem dla biznesu. Powstanie kryzysowa spirala, którą musimy przerwać.

Proponujemy koło ratunkowe dla samorządów, a tak naprawdę dla nas wszystkich, bo jeśli na skutek pustek w budżecie samorząd zdecyduje, że autobus będzie jeździł rzadziej, to spadnie jakość życia nas wszystkich. Samorządy to nie urzędnicy. Samorządy pracują na dobre życie nas wszystkich. Odpowiadają za edukację, transport, gospodarkę odpadami. To wszystko decyduje o jakości naszego życia. Stąd nasze koło ratunkowe dla samorządów. I tak: subwencja rekompensująca… Proponujemy dodanie do subwencji ogólnej dla samorządów w 2020 r. jednorazowej części rekompensującej, która obejmie dochody utracone w wyniku zagrożenia ekonomicznego w następstwie wystąpienia COVID-19 oraz stosowania ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19. Rekompensata wyniesie połowę utraconych w 2020 r. dochodów z udziałów we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych oraz z podatku dochodowego od osób prawnych. Połowę, bo państwo i samorządy powinny solidarnie podzielić się kosztami epidemii COVID-19.

Dotacja celowa. Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 dała premierowi możliwość nakładania na samorządy zadań związanych z walką z epidemią. I słusznie. Ale Prawo i Sprawiedliwość zapomniało dać samorządom pieniądze na realizację tych zadań. Dlatego naprawimy ten błąd i dajemy państwu możliwość zapłacenia samorządom za realizację zadań, które realizowały w ramach walki z koronawirusem. Lista zadań pożytecznych społecznie, za które samorządy mogą rządowi wystawić rachunek, jest długa. I tak: dodatkowe wydatki związane z wyborami prezydenckimi, obsługa urzędnicza wsparcia dla przedsiębiorców, zapewnienie środków bezpieczeństwa w żłobkach i przedszkolach. Samorządy wykonały tę robotę. Teraz mają prawo wystawić rządowi za to rachunek, a Lewica mówi do premiera Morawieckiego po prostu: zapłać. Skoro samorząd wykonał tę robotę za rząd, to rząd powinien za to zapłacić w formie dotacji celowej.

Podsumowując, dziękujemy za wprowadzenie naszej ustawy pod obrady Komisji. Liczę na dobrą, merytoryczną dyskusję. Dziękuję za wszystkie uwagi, w tym uwagi Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej, które w sposób szczegółowy odnoszą się do naszego projektu i w mojej ocenie zasługują na uwagę pań posłanek i panów posłów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Na posiedzeniu Komisji witam przedstawicieli rządu: pana ministra Sebastiana Skuzę, sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów i pana Mirosława Legutko, przewodniczącego Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych. Więcej zgłoszeń nie widzę.

Otwieram zatem dyskusję. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy, następnie zadawanie pytań przez posłów i odpowiedzi przedstawicieli wnioskodawców. Proszę zatem o zgłaszanie się do dyskusji o tym projekcie.

Poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Najpierw może przedstawicieli rządu…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Najpierw stanowisko przedstawicieli rządu, tak? Dopóki nie ma zgłoszeń… Dobrze, proszę bardzo, panie ministrze, oddaję głos, jeśli chodzi o stanowisko rządu do tej ustawy. Proszę bardzo, czekając na połączenie z panem ministrem… Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Jacek Protas (KO):

Dziękuję. Szanowni państwo, samorządy terytorialne w czasie pandemii poniosły ogromne koszty związane zarówno z wykonywaniem dodatkowych zadań, które wynikają z tego stanu nadzwyczajnego, jak również utraciły część dochodów z PIT i CIT, które obniżyły się wskutek kłopotów gospodarki i zmniejszenia się ogólnych dochodów z tego tytułu. Chcę również zauważyć, że w 2020 r., a w konsekwencji również w 2021 r., samorządy terytorialne utraciły część swoich dochodów im należnych wynikających z przyjętych w roku 2019 ustaw korygujących dochody podatkowe. Szacujemy, że na przestrzeni 2020 r. te ubytki – i to jest szacunek przedstawiony przez ekspertów Związku Miast Polskich – wynoszą około 6 mld zł. Oczywiście to się będzie przekładać również na 2021 r.

Poza tym dodam, że nie uwzględniono w subwencji oświatowej w pełni wzrostu płac nauczycieli, który musiał nastąpić w oświacie. I to również koszt, który poniósł dodatkowo samorząd terytorialny. W związku z powyższym uzasadnionym jest przyjęcie tej regulacji, którą przedstawił klub Lewicy. Przedstawiciele Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska będą popierali ten projekt.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Mam nadzieję, że będziemy mieli już połączenie z panem ministrem Sebastianem Skuzą. Proszę bardzo, panie ministrze. Proszę o przedstawienie stanowiska rządu do tego projektu, do projektu ustawy o subwencji rekompensującej dla jednostek samorządu terytorialnego. Proszę bardzo, panie ministrze.

Poseł Piotr Zgorzelski (KP) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jeśli nie ma łączności…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dobrze, to jeszcze raz…

Poseł Piotr Zgorzelski (KP) – spoza składu Komisji:

…to w imieniu klubu pan poseł Rzepa.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pan poseł Rzepa, tak? Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Rzepa (KP) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, może pan minister nas słyszy, również jego pozdrawiam. Szanowne panie i panowie posłowie, przede wszystkim bardzo dziękuję za ten projekt, bo samorządy – obok działań rządu – poniosły bardzo duże, dotkliwe straty, jeśli chodzi o swoje wpływy, a jednocześnie nie zostawiły ani swoich przedsiębiorców, ani swoich mieszkańców, bo przecież również różnego rodzaju wsparcie ze strony samorządów do nich trafiało.

Natomiast, szanowni państwo, budżety odczuwają to bardzo mocno, a to powoduje pewne decyzje, które są ze strony samorządów. Czy to będą ograniczenia, jeśli chodzi o inwestycje, których na pewno nie chcielibyśmy, bo to będzie też bezpośrednio i pośrednio wpływało na lokalnych przedsiębiorców. Samorządy ten ciężar tej trudnej sytuacji solidarnie dzisiaj z rządem ponoszą i wydaje mi się, że tutaj ta solidarność, o której

mówił pan poseł Marcin Kulasek, jeśli chodzi o zaproponowane rozwiązania, jest chyba tym elementem, który powinniśmy dzisiaj jak najbardziej promować.

Tutaj chciałem powiedzieć, że w imieniu klubu Koalicja Polska również z przyjemnością i zadowoleniem przyjmujemy ten projekt. Mam nadzieję, że również wśród rządzących dzisiaj jest to zrozumienie dla samorządu, bo to jest dzisiaj ogromne zrozumienie dla samorządu, ale i solidarność z tym elementem funkcjonowania naszego państwa, bez którego Polska dzisiaj nie wyglądałaby tak, jak wygląda, a może wyglądać lepiej właśnie dzięki samorządom, z którymi – mam nadzieję – ta dobra współpraca dzięki tej rekompensacie będzie się nadal dobrze rozwijała. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

W oczekiwaniu na głos pana ministra – proszę bardzo, pani poseł. Najpierw trzeba się zalogować do tego urządzenia…

Poseł Karolina Pawliczak (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie pośle. Panie przewodniczący, szanowni państwo, samorządy od wielu miesięcy, a taką datą znaczącą jest lipiec 2019 r., gdzie rządząca większość właściwie dokonała systematycznego osłabienia i dokonuje systematycznego osłabienia finansów samorządów, bez rekompensat i jednocześnie bez zmniejszenia nałożonych obowiązków. Chyba dziś nie ma samorządu, który nie straciłby na obecnej sytuacji gospodarczej naszego kraju. Zapowiada się, że może być jeszcze gorzej. Wystarczy spojrzeć na strony Związku Miast Polskich czy Związku Powiatów Polskich, aby zobaczyć i zdiagnozować ten problem.

Resort finansów informuje nas systematycznie, że sytuacja finansowa jednostek samorządu terytorialnego nie jest najgorsza, a wpływy samorządów będą wzrastać systematycznie o około 2 mld rocznie. Jest to po prostu nieprawda, bo wpływy z podatku PIT spadły w 2020 r. o 8%, a z podatku CIT o 7% w relacji do 2019 r. Pamiętajmy, że spadek dynamiki dochodów z PIT to przede wszystkim skutek właśnie uchwalonych w 2019 r. ustaw. Samorządom, tak jak już tutaj zostało przekazane, ubyło w 2020 r. około 6 mld zł. Możemy sobie jedynie wyobrazić, szanowni państwo, ile to jest mniej inwestycji miejskich, ile mniej wybudowanych zostanie dróg, ścieżek rowerowych, mieszkań również w ramach posiadanych kompetencji, które to inwestycje realizują samorządy.

Pozostawiam to jako pytanie retoryczne i bardzo proszę o pozytywne przyjęcie projektu Lewicy, który, jak widać, przyjmowany jest również pozytywnie przez inne kluby. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy mamy już łączność z panem ministrem? Nadal nie, jeszcze…

W takim razie kto jeszcze chciałby zabrać głos? Ja sobie też pozwolę udzielić głosu w tej sytuacji, dlatego że pada tu sporo nieprawdziwych informacji. Po pierwsze, gdybyśmy porównali dochody samorządu z kolejnych lat poprzednich, to te dochody samorządów wzrosły i to bardzo znacząco. Przez ostatnich kilka lat wzrosły prawie 50%. Oczywiście rok 2020 był rokiem wyjątkowym. Tu zgoda, że nastąpił pewien spadek dochodów, ale skala tego spadku nie była taka duża, natomiast rekompensata, jaką rząd wypłacił samorządom w tak zwanej tarczy samorządowej – tak w skrócie powiedzmy – to jest 12 mld zł. To były pieniądze, które były kierowane na udział własny w inwestycjach, jeśliby takie inwestycje były zagrożone. Pierwsza tarcza w wysokości 6 mld zł rozdysponowana na podstawie algorytmu udziału samorządów, czyli udziału inwestycji, budżetu na inwestycje w samorządach. Kolejne tarcze to są już dotacje celowe na inwestycje samorządowe. Stąd oczywiście jest tak, że samorządy tak naprawdę uzyskały realnie więcej środków finansowych w roku 2020, niż poniosły strat z tytułu COVID. Ta rekompensata była większa nawet niż poniesione straty w dochodach.

Tutaj mówienie o tym, że samorządy zostały pominięte, jest absolutnie nieuprawnione i myślę, że również nieuczciwe, dlatego że budżet państwa ogromnym wysiłkiem wspiera zarówno przedsiębiorców – tu oczywiście ten wysiłek jest nieporównywalnie większy – ale również i samorządy. Podałem te liczby. Oczywiście rekompensata z tytułu

utraconych wpływów czy może umorzeń podatkowych i tak dalej byłaby oczywiście zasadna. Tyle że wtedy mamy sytuację taką, że trochę zwalniamy samorządy z odpowiedzialności i troski o własne finanse, które posiadają. Natomiast wypłacone środki dla samorządów naprawdę przekroczyły znacznie utracone dochody w roku 2020. Jeślibyśmy porównali właśnie dochody samorządowe z ostatnich lat w stosunku do poprzednich, to one są nieporównywalnie wyższe. Jest to grubo ponad 30%. Stąd oczywiście pewne korekty i to, co państwo posłowie podkreślali, choćby zmniejszenie podatku PIT do 17% ma pewne skutki, ale w innych podatkach te przychody były dużo wyższe i w znacznej części rekompensowały te wydatki.

Już nie wspomnę o takich programach, które pośrednio odciążają samorządy od wysiłku finansowego. Choćby program 500+ jest niezwykle istotny dla samorządów, bo uwalnia tak naprawdę opiekę społeczną od dbania o osoby i rodziny najuboższe. Tak, to bardzo dobrze widać w samorządach, gdzie właśnie liczba podopiecznych, czyli wypłacanych zasiłków, zmalała wielokrotnie w związku z wypłatą 500+. Naprawdę jeśli chodzi o poziom inwestycji, o poziom finansowania samorządów w tych trudnych czasach, jest naprawdę bardzo, bardzo wysoki. Jest to i tak nieporównywalnie więcej niż poniesione straty.

Taka jest moja opinia i w tym momencie oczywiście rekompensowanie, które było rekompensowaniem, ale bardzo celowanym, czyli tutaj można przypomnieć Małopolskę i sytuację gmin górskich, gdzie rzeczywiście turystyka zamarła w tym sezonie, to akurat tu była ta pomoc kierowana i ona została wypłacona. Natomiast powszechne rekompensowanie wszystkiego nie jest możliwe przy tej sytuacji, kiedy były dotacje na inwestycje.

Taka jest moja opinia i obserwacja. Byłem samorządowcem przed 15 lat i powiem szczerze, że zazdroszczę obecnym samorządowcom środków finansowych pozyskiwanych z zewnątrz z różnych tytułów w stosunku do tego, z czym ja na przykład musiałem się borykać. To jest i Fundusz Dróg Samorządowych. W ogóle kiedyś takiego nie było, później był bardzo skromniutki. Teraz jest w wysokości 6 mld. To są wszystko finanse samorządów. Czy choćby to wsparcie inwestycji, o którym już wspominałem. To tyle, jeśli chodzi o moje stanowisko.

Mamy chyba połączenie z panem ministrem, więc proszę bardzo, panie ministrze, oddaję głos, jeśli chodzi o stanowisko rządu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, stanowisko rządu w sprawie tego projektu jest negatywne. Pierwsze, co chciałem zauważyć, to, że w tym momencie jest rozpatrywanie projektu, który mówiłby o rekompensatach za rok 2020, myślę, że jest działaniem spóźnionym. Jak już pan przewodniczący tutaj powiedział, te rekompensaty nastąpiły w formie bezpośredniej i pośredniej. Forma bezpośrednia to kwestia na przykład przekazania środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Jeżeli chodzi o kwestie pośrednie, to zwracam uwagę, że również tarcze, które miały na celu wspieranie przedsiębiorców, przyczyniały się do ograniczonego spadku bądź nawet zmniejszenia czy utrzymania poziomu takich podatków, jak CIT i PIT, w których jednostki samorządu terytorialnego mają swoje udziały.

Z jakich jeszcze powodów stanowisko rządu było negatywne? Mianowicie regulacje zaproponowane w projekcie ustawy, dotyczące określenia ubytku dochodów, były mocno naszym zdaniem nieprecyzyjne. Odnosiły się tylko do różnic w pewnych miesiącach 2019 i 2020 r. i były to dane nieporównywalne. Jeżeli chodzi o miesiące kwiecień i maj, były to miesiące najgorsze. Zwracam również uwagę na kwestię takiego działania na rzecz przedsiębiorców i przesunięcia pewnych płatności podatkowych w roku 2020.

Ponadto również zwracam uwagę, że projekt przewidywał wprowadzenie w trakcie roku budżetowego regulacji dotyczącej uzupełnienia subwencji ogólnej o część rekompensującą w sytuacji, gdy nie było znane jeszcze faktyczne wykonanie dochodów z tytułu udziału jednostek samorządu terytorialnego we wpływach z podatków dochodowych. Również kwestia wydania aktu wykonawczego budziła takie zastrzeżenia troszeczkę natury konstytucyjnej co do wytycznych do wydania tego aktu.

Tak jak pan przewodniczący nawiązał do sytuacji finansowej jednostek samorządu terytorialnego, bo chciałbym również tu przedstawić, że według wstępnych danych za 2020 r. jednostki samorządu terytorialnego wykonały dochody według planu, to znaczy delikatnie przekroczyły, o 0,2% przekroczono plan, czyli 100,2% planu zakładanych dochodów. Kwota 304,3 mld zł – taka kwota dochodów została wykonana. Zwracam uwagę, że w porównaniu do roku 2019, który był dobrym rokiem budżetowym, dochody ogółem jednostek samorządu terytorialnego wzrosły o 9,3%, a kwotowo o 25,8 mld zł, natomiast dochody własne – procentowo o 7,1%, a kwotowo o 9,6 mld zł. Niewielkie ubytki zanotowano na poziomie 2,5% w podatku dochodowym od osób fizycznych, co przekłada się na ubytek w stosunku do roku 2019 o kwotę 1,3 mld zł. Ale już na przykład zwiększone były dochody z CIT o 2,1%, czyli o około 200 mln zł, ale również z podatku od nieruchomości o 3,4%, co daje około 800 mln zł. Zwiększeniu uległa również rok do roku subwencja ogólna na poziomie 8,6%.

Zwracam uwagę jeszcze na rzecz następującą, że jednostki samorządu terytorialnego rok 2020 zamknęły nadwyżką budżetową. Planowały deficyt budżetowy w wysokości około 21 mld zł, a zakończyły rok nadwyżką w wysokości 5,6 mld zł. Ta nadwyżka wydaje się znacząca. Również chciałbym zwrócić uwagę, że na poziomie około 21 mld zł zamknęła się tak zwana nadwyżka operacyjna, która umożliwia podejmowanie jednostkom samorządu terytorialnego działań proinwestycyjnych. Tu zwracam uwagę, że w roku 2019 ta nadwyżka wyniosła nieco ponad 24 mld zł. Osiągnięcie więc w roku covidowym tego na poziomie 21 mld zł wydaje się być wynikiem zadowalającym.

Również chciałem tutaj zauważyć, że kwestia przekazania środków z funduszu COVID, czyli Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, przy ograniczeniach w pierwszej części podzielonej algorytmem przy zachowaniu pewnego *cap/floor*, czyli kwoty minimalnej na poziomie 500 tys. i maksymalnej kwoty – z tego, co pamiętam, było ponad 90 mln zł – żeby zachować zasadę zrównoważonego rozwoju, uważam, że wypełniło taką prośbę jednostek samorządu terytorialnego, zwłaszcza gmin wiejskich, które od wielu lat mówiły o konieczności przygotowania przez stronę rządową tak zwanego bonu inwestycyjnego. Myślę, że w tym właśnie *floorze,* czyli w tej najniższej kwocie, ustalonej na poziomie 0,5 mln zł, w znacznej części to zadanie udało się, Wysoka Komisjo, wykonać.

Reasumując więc, stanowisko rządu do tego projektu jest negatywne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, tam jeszcze zgłoszenie było.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Tak, dziękuję. Panie ministrze, ja mam takie nieodparte wrażenie, że właśnie pan w sposób bardzo jednoznaczny pokazał stanowisko Prawa i Sprawiedliwości i pani marszałek Witek dlatego, że ja chcę przypomnieć, że ten projekt ustawy zgłosiliśmy w maju, ale roku 2020. Gdyby nie opieszałość pani marszałek, to tym projektem moglibyśmy się zająć w maju, w czerwcu i on byłby bardzo aktualny. Ale on cały czas jest bardzo aktualny, bo przecież po przyjęciu tego projektu ustawy, po ewentualnych korektach, jeżeli chodzi o czas, cały czas możemy pomóc samorządom.

W odniesieniu do słów pana ministra, że samorządy sobie tak świetnie radzą i rząd im tak bardzo pomaga, to mogę powiedzieć tylko tak, że rzeczywiście te samorządy, które sobie świetnie radzą, to one radzą sobie ze względu na własną determinację i zaangażowanie wójtów, burmistrzów, prezydentów, starostów i ich rad. Wiele inwestycji, które były planowane, musiało zostać odwołane albo przesunięte w czasie ze względu na braki finansowe. Skrajną nieodpowiedzialnością i skrajną obłudą jest mówienie, że państwo jako rząd pomagacie samorządom, bo chyba najlepszym dowodem było rozdzielenie drugiej transzy funduszu inicjatyw lokalnych, kiedy po wyborach okazało się, że samorządy, które są niezarządzane przez polityków czy sprzymierzeńców Prawa i Sprawiedliwości, dostały jedno wielkie zero. Myślę, że dzisiaj, gdybyśmy zapytali samorządowców bez względu na barwy polityczne, czy przydałyby im się dodatkowe pieniądze, każdy samorządowiec powiedziałby: „tak, te pieniądze są nam potrzebne, bo my wiemy, jak

je wydać, mamy jeszcze bardzo wiele inwestycji do zrealizowania”. Państwo więc dzisiaj, odrzucając ten projekt, pokazujecie samorządom… już nie chcę powiedzieć co. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Tak, ja znam samorządy i rzeczywiście każdy samorządowiec wyda każdą ilość pieniędzy i z tym się zgadzam.

Proszę bardzo, pan przewodniczący.

Poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Szanowni państwo, padło tutaj wiele słów naprawdę nieopierających się na twardych danych. W 2019 r. Sejm wprowadził zmiany w ustawach o dochodach, między… oczywiście podatkowe. One uderzały pozornie nie tylko w samorządy, lecz także w budżet centralny. Natomiast ekonomiści posługują się w ramach teorii mówiącej o optymalizacji stawek podatkowych tak zwaną krzywą Laffera. I co wyszło z dochodów samorządu w 2019 r.? Czy z tytułu PIT oraz CIT były większe czy też nie?

Przecież latem ubiegłego roku na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej analizowaliśmy dochody samorządu z tytułu PIT i CIT, które w każdych czterech kategoriach, w kategoriach samorządów gminnych, w kategoriach samorządów powiatowych, w kategoriach województw i w kategoriach miast na prawach powiatu wzrosły. W ośmiu kategoriach, a więc każdy z tych czterech rodzajów samorządów razy dwa, więc PIT i CIT, nie było takiej kategorii samorządu, gdzie te podatki zmniejszyłyby się za – powtarzam – 2019 r. Sprawdziliśmy więc i ta reforma podatkowa nie uderzyła w samorządy. Podobnie zresztą jak ludzie utrzymali większą ilość pieniędzy w swoich kieszeniach, ale to nie wpłynęło na dochody samorządu. Oczywiście o tej prawidłowości mówią bardzo różne teorie ekonomiczne i potwierdzają… Ten empiryczny przykład jest kolejnym tego potwierdzeniem.

Byłem radnym powiatowym w roku 2008, 2009 i 2010. Kiedy mieliśmy kryzys finansowy o wiele płytszy aniżeli obecny, samorządy otrzymały 0 zł. Mamy głębszy kryzys finansowy i samorządy sumarycznie otrzymały bądź otrzymają w trzech transzach 12 mld zł. Oczywiście każdy samorząd ma takie programy, na które… Ja jako samorządowiec z krwi i kości powiem, że każdy samorządowiec powie oczywiście: „dajcie nam pieniądze i jeszcze większą ilość różnorodnych rzeczy unowocześnimy, zmodernizujemy, dla społeczeństwa przeznaczymy, dla społeczeństwa wykonamy”.

Szanowni państwo, wmawianie tutaj, że ktoś prowadzi antysamorządową politykę, nie jest absolutnie racją. I chociażby te liczby, które podałem i które… Jeszcze raz powtarzam, w zeszłym roku analizowaliśmy finanse za 2019 r. i obecnie są te trzy transze, nie mówiąc o tym, o czym już przewodniczący Henryk mówił, sam Fundusz Dróg Samorządowych dla województwa wielkopolskiego, w którym mieszkam, jest w zależności od lat, w zależności, jeżelibyśmy porównywali, od sześcio- do ośmiokrotnie wyższy, „krotnie” wyższy, a więc od 600 do 800% wyższy niż kwoty otrzymywane przez samorządy w wyniku „schetynówek”.

Czy jeszcze by się przydały? Oczywiście, bo programy są dalsze, bo jeszcze nie wszędzie w Polsce wprowadziliśmy ten porządek i ten stan poziomu cywilizacyjnego, z którego wszystkie społeczności lokalne byłyby usatysfakcjonowane i zadowolone. Na to tylko chciałem zwrócić uwagę.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Hanna Gill-Piątek zgłaszała się tu pierwsza. Proszę bardzo. W takim razie może zanim…

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050):

Już. Ja tylko do tego wywodu, panie przewodniczący, jakby nie negując tego, co pan powiedział w całości, chociaż z wieloma tezami tutaj moglibyśmy się nie zgodzić i ciągnąć tę dyskusję jeszcze, chciałabym poprosić, żebyśmy nie odwoływali się na tej sali do skompromitowanych neoliberalnych modeli, na przykład właśnie takich jak krzywa Laffera, bo wiemy, że to nie jest proste wytłumaczenie rzeczywistości, a już szczególnie

w odniesieniu do finansów samorządowych. Kto jak kto, ale państwo nie powinni tego używać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. To było tylko takie wtrącenie jako reakcja na wypowiedź.

Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Jarosław Rzepa (KP) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, jak gdyby ad vocem muszę trochę się odnieść do tego wywodu na temat dróg. Szanowni państwo, oto dana, która jest powszechnie znana. Szanowni państwo, w Polsce mamy dróg lokalnych, mówię o tych gminnych i powiatowych, 365 tys. km. Jeżelibyśmy liczyli milion za kilometr, to wiecie państwo, ile musimy mieć na drogi lokalne? 365 mld zł. Szanowni państwo, ta teza mówiąca, że jest dwu- czy trzykrotnie… Wobec tego, ile by nam zajęło przy obecnych nakładach wreszcie załatwienie tego najpilniejszego tematu dla samorządów, bo samorządy tak naprawdę w pierwszej kolejności mówią drogach, później mówią o inwestycjach wodno-kanalizacyjnych i dalej w zależności od tego, kto jest na jakim poziomie rozwoju. Szanowni państwo, wydawać by się mogło, że trzeba byłoby do tych tematów bardzo poważnie podejść i jeśli jest te 6 czy 8 mld zł, to ja odpowiem wtedy, że mamy 80 lat. I czy nam o to chodzi? Chyba nie.

Natomiast wydaje mi się, szanowni państwo, że dzisiaj trzeba powiedzieć jeszcze raz, wracając do projektu, o którym mówimy. Mówimy o tym, że dzisiaj solidarnie samorząd i rząd ponosi ciężar tego wszystkiego, co się dzieje przez ostatni czas. I ta solidarność wobec tego, kto jakie straty poniósł, też powinna być właśnie – tak jak zaproponowano – pół na pół. Dobrze, że znalazły się środki wtedy, w tej pierwszej…

Panie ministrze, przepraszam, niech pan nie mówi, że 500 tys. załatwia problemy gmin, bo tutaj nie wiem, kogo pan chciał w ten sposób obrazić. Wspiera. To tak, zgodzę się, ale nie rozwiązuje, panie ministrze, całkowicie problemu, bo każdy z tych wójtów mógłby panu tych inwestycji na grube miliony przedstawić. Tylko to, co ogranicza, to albo 243 – to wszyscy samorządowcy wiemy, o co chodzi – albo ograniczają go po prostu możliwości budżetowe gmin, bo te budżety w wielu przypadkach są bardzo niewielkie.

Dlatego dzisiaj apelujemy i mówimy o tym, że jeżeli byliśmy jako samorząd… jeśli samorząd był i jest solidarny, to żeby ta solidarność nadal funkcjonowała, bo te samorządy naprawdę są nam potrzebne. Robią bardzo dużo dobrych rzeczy, chcą robić bardzo dużo dobrych rzeczy dla swoich lokalnych społeczności, wiedzą, jak to robić, wiedzą, jak oszczędzać, wiedzą, jak dobrze tymi pieniędzmi obracać. Dlatego chyba chodziło tutaj wyłącznie o to, żebyśmy tę dyskusję w tym kierunku prowadzili.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Ponieważ cofamy się…

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Janusz Cichoń, czy mogę?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Jeszcze sekunda. Ponieważ bardzo daleko cofamy się w różnych porównaniach, więc…

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Zgłaszałem się do głosu…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

…państwo mówili, że teraz potrzeba 80 lat na wybudowanie dróg lokalnych, to znaczy, że przy poprzednich pieniądzach było potrzeba 800 lat, tak? Więc tak moglibyśmy tymi liczbami oczywiście… Tak, tylko że wtedy było słusznie. 800 lat było dobre, teraz 80 jest za długo.

Pan minister się zgłasza, ale może ja jeszcze oddam głos panu posłowi Cichoniowi, żeby już pan minister zabrał głos na końcu. Pan poseł Janusz Cichoń, proszę bardzo.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, my zapominamy o tym, że udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych, podatku dochodowym od osób prawnych to jest tak naprawdę fundament jednolitego państwa. Zapominamy o tym, że samorząd to właśnie część tego państwa i że mamy pewien kontrakt w tym zakresie, w ramach którego samorządy w sytuacji, kiedy poprawia się sytuacja gospodarcza, kiedy rosną dochody mieszkańców, rozbudza to, nawiasem mówiąc, także oczekiwania obywateli co do jakości usług publicznych, muszą uzyskiwać większe dochody, żeby te potrzeby zwiększać, zwłaszcza że po drodze rosną także koszty.

Co robi państwo PiS? Państwo PiS manipuluje w podatkach, nie zmieniając tych udziałów, zmniejszając jednak dochody samorządu. One rosną dzięki temu, że rosną płace i poprawia się gospodarka nominalnie, ale tak naprawdę… zadań, które czekają, podnoszenia jakości oferty publicznej, niestety na to samorządom pieniędzy nie ma. Państwo PiS luki wynikające ze spadku tego relatywnego dochodu samo sobie uzupełnia, wprowadzając różne dodatkowe obciążenia, a samorządom każe się wieszać u klamki ministerialnej po pieniądze z różnych funduszy, których namnożyliście i z których dajecie pieniądze tylko swoim. No nie tak ma funkcjonować państwo prawa i państwo, w którym mamy do czynienia jednak z budowaniem wspólnot, które decydują o tym, na co i jak chcą wydawać środki i w jakich kierunkach ma iść ich rozwój.

Kolejny przykład takiego działania. Mamy dzisiaj OFE. Kolejny przykład, który spowoduje zubożenie samorządu. Rząd sobie zrekompensuje, bo pobierze 15% od opłaty przekształceniowej, ale samorządy nie dostaną podatku dochodowego od 150 mld zł, realnie dzisiaj, a nominalnie, choć biorąc pod uwagę to, jak one będą inwestowane, to mogą być mniejsze pieniądze. Ale to jest kolejny ubytek, jakieś 9, może 10 mld zł, rozłożony w czasie. R ównież nie ma rekompensaty.

To, co wy robicie, to jest moim zdaniem zamach na podstawy państwa i czas się opamiętać. Trzeba rekompensować ubytek dochodu wynikający ze zmian w prawie podatkowym, przyjmując za świętość to, co ustaliliśmy, jeśli chodzi o udziały samorządów. Nawiasem mówiąc, w tym kontrakcie, takim – umówmy się – społecznym w tym zakresie, mamy do czynienia z rosnącym tym udziałem. Co z tego rosnącego udziału, jeśli wy ciągle ograniczacie, zmieniacie przepisy, nie zmieniając tych reguł. Ta rekompensata samorządom się najzwyczajniej w świecie należy. To, co robicie, to jest centralizacja państwa i ograniczanie możliwości oddziaływania samorządów. To jest szkoda. To jest działanie na szkodę obywateli tak naprawdę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Szkoda tylko, że pan używa takich określeń jak „państwo PiS”. Myślę, że pan nie chce uszanować wyników wyborów, a to już jest naprawdę problem. Myśmy nie mówili nigdy „państwo Platformy czy PSL-u”, bo czuliśmy się zawsze obywatelami tego państwa. Jeśli się państwo nie czujecie obywatelami tego państwa, to jest mi przykro, ale to nie jest postawa godna parlamentarzysty. Przepraszam za taką dygresję, ale pozwolę sobie to powiedzieć jednak, bo jest to oburzające, taka wypowiedź.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Mnie oburza to, co robicie, jeśli chodzi o…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Może pana oburzać, ale sformułowania jako parlamentarzysty…

Poseł Janusz Cichoń (KO):

…zwłaszcza że nie potraficie nawet się przyznać do tego, że ograniczacie tak naprawdę funkcjonowanie samorządów i samorządność w Polsce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

O głos prosił pan poseł Zdzisław Sipiera, tak? Nie, jeszcze pani poseł Teresa Wargocka. Proszę bardzo.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, kolejna dyskusja podjęta przez opozycję przy takim założeniu, które realizujecie od początku rządu Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy. Przeciwstawiacie państwo samorząd państwu polskiemu. Wprowadzacie podział, awantury i kłótnie. Chcecie zwolnić samorządowców z odpowiedzialności za sprawowanie władzy publicznej w Polsce.

Ten dialog rządu z samorządami trwa przez całe 5 lat. Dobrze państwo wiecie, że tarcza samorządowa została ustalona w 2019 r. na wniosek Związku Gmin Wiejskich i była to bardzo dobra rozmowa i wspólnie ustawiony algorytm. Algorytm ustawiony tak, że te gminy, które miały większe inwestycje, otrzymały większe pieniądze. Dlatego w drugiej edycji była korekta tego wskaźnika. Pamiętacie państwo, duże miasta, Warszawa, Gdańsk, kilkadziesiąt milionów zł dotacji, jakich nie dostały przez całą wolną Polskę jednorazowo samorządy w metropoliach. Te właśnie małe gminy, gdzie nie było środków na inwestowanie, dostały minimum 500 tys. To była tarcza na rok 2020 dla samorządów.

To, co państwo robicie, mówiąc o tym, że samorząd nie jest częścią władzy publicznej, tylko jest jakąś, nie wiem, instytucją stowarzyszeniową, samorządową, która nie ma obowiązku pracy na rzecz Polski i wspólnego ponoszenia trudów… Gdyby teraz wybuchła wojna, konwencjonalna, a nie wojna z niewidzialnym wrogiem, jakim jest koronawirus, czy zwolnilibyście państwo samorządy z odpowiedzialności ratowania gospodarki, ludności i życia Polaków? Dzisiaj po wypowiedzi pana ministra wiemy, że stan finansów samorządu w roku 2020 był dobry. Udało się osiągnąć te cele, które były zakładane w budżetach, i myślę, że na chwilę obecną tę dyskusję możemy zakończyć.

Natomiast mamy świadomość jako politycy partii rządzącej, że potrzeby samorządów, a widać to w składanych wnioskach… Na każdy projekt, gdzie samorządy składają wnioski, tych wniosków jest na kilkakrotnie większe kwoty niż przewidziane pieniądze w danym roku i w danym programie. Będziemy na pewno przez kolejne lata i kolejne projekty i środki unijne wspierać wszystkie samorządy w Polsce, bo wszędzie żyją nasi obywatele. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zdzisław Sipiera, proszę.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, również miałem zareagować na wystąpienie pana posła Cichonia, bo ja uważam, że demokracja jest sporem i na tym wszyscy Polacy się opierają, że właśnie cenią tę demokrację, którą mamy. Ja rozumiem, że demokracja jest wtedy, kiedy rządzi Platforma Obywatelska. Kiedy obywatele w Polsce wybierają Prawo i Sprawiedliwość, demokracji już nie ma, bo to jest – rozumiem – taka demokracja w wydaniu tej formacji i zatroskanie pana posła jest po prostu urągające, bo mówiąc o samorządach, w jednym zdaniu mówi o tym, że Polska jest jedna, a w drugim zdaniu mówi „państwo PiS”. Czyli to jest właśnie ten element tej powagi, tego budowania zaufania do państwa polskiego i tak dalej.

Teraz przejdę do pewnych spraw, o których państwo mówiliście, szczególnie wnioskodawcy, którzy są za większą sumą środków finansowych dla samorządów. Sądzę, że każdy, kto jest na tej sali, jest za taką koncepcją, żeby było więcej pieniędzy. Wszyscy jesteśmy. Nikt nie powie, że jest za mniejszą ilością pieniędzy, bo taka jest kwintesencja. Każdy z państwa posłów stara się również zabiegać o to, żeby jego okręg wyborczy był doposażony, żeby środki były tam przeznaczone i w większości to się udaje. Natomiast na pewno jutrzejszy przekaz w mediach i dzisiejszy już na pewno jakiś tam będzie za chwileczkę, który będzie brzmiał: „Prawo i Sprawiedliwość jest przeciwko zwiększeniu środków finansowych dla samorządów”. Przecież o to chodzi. Nie chodzi o to, żeby to było realne, tylko o to chodzi, żeby była ta gra, ten teatr, który się toczy, żeby po prostu można było te armaty wytaczać.

Zwróćcie państwo uwagę na to, co dzisiaj mówili moi przedmówcy. Pan przewodniczący Kowalczyk, pan minister finansów mówili o faktach i o liczbach. Szanowni państwo posłowie, zajrzyjcie do strony Ministerstwa Finansów, do swoich własnych okręgów

wyborczych i jak chcecie rozmawiać o konkretach, to zobaczycie, jaki jest wpływ w ciągu ostatnich 5 lat dochodów własnych samorządów z PIT i CIT, faktyczny, a nie tylko deklarowany politycznie. W większości jest to znaczący wzrost. Oczywiście są też i takie samorządy, które nie mają wzrostu dużego, mają mniejszy wzrost. Dlaczego? O to się proszę spytać samorządowców, bo to jest ich własna polityka, którą oni też zakładają, dlatego że – pamiętajcie państwo – działają we własnym zakresie, na własną odpowiedzialność. Są częścią państwa polskiego, ale to nie jest tak, że o decyzjach w samorządzie decyduje premier polskiego rządu czy ktokolwiek inny. To decydują włodarze tego miasta wybrani czy gminy, w tych wyborach, które są wyborami demokratycznymi.

Dzisiaj mówienie o tym, że jest jakaś tragedia, że jest jakiś gigantyczny ubytek… Proszę państwa, oczywiście, można cyframi grać, ale zauważcie państwo jedną rzecz. Jeżeli mówimy o wymiernych kwotach, czy jest nieprawdą, że zostały przekazane kwoty 12 mld zł na inwestycje samorządowe? To jest faktem, który istnieje w budżecie. Niech ktoś z państwa posłów podniesie rękę i powie: „gmina na moim terenie nie otrzymała z tej transzy jakichkolwiek pieniędzy”. Takiej nie ma. I mówienie przez posłów, że to jest rozdawanie dla państwa PiS albo tylko dla samorządowców PiS-owskich jest kłamstwem, które państwo stosujecie w metodzie specjalnej, żeby przeciwstawić samorządy państwu polskiemu czy też rządowi Prawa i Sprawiedliwości. Wszystkie samorządy otrzymały środki finansowe w tej transzy.

Zauważcie państwo również, jaka jest filozofia przyświecająca temu. Decyzją było to, żeby promować inwestycje i faktycznie w samorządach, które inwestycje w dużej mierze podtrzymywały, te środki były wyższe. Można sobie tak na przykład pomyśleć, że jest to promowanie tych, którzy są kreatywni, którzy nie tylko lokują wydatki w ostatnim roku wyborczym, tylko oni zakładają kadencję teraz pięcio-, a wcześniej czteroletnią. To jest promowanie inwestycji. To jest właśnie inwestowanie w to, co jest najważniejsze. Mówiąc o tym, żeby mieszkańcy mieli lepiej, nie można tylko mówić o wydatkach bieżących. Musimy mówić o inwestycjach i to właśnie jest zagwarantowane. Następne transze również idą do samorządów. 12 mld zł. Niech ktoś z państwa wystąpi publicznie na posiedzeniu plenarnym Sejmu i powie: „pan minister się mija z prawdą, ubytek jest taki, że nie ma 12 mld zł, które poszły, a te straty, tak zwane ubytki są większe”. Nie, nie są większe.

Dlatego, szanowni państwo, epatowanie czymś takim, szczególnie… Ja wiem, że jest dużo samorządowców w ławach poselskich, którzy mają doskonały kontakt z samorządowcami, znają ich budżety, wiedzą, jak one są tworzone. Mówienie o tym, że mamy dwie jak gdyby różnego rodzaju przestrzenie, że tutaj jest ten biedny samorząd, który w ogóle sobie z niczym nie radzi, i tu jest takie zasobne państwo, które nie chce dać tych pieniędzy, które skąpi.

Szanowni państwo, następna rzecz. Otwórzcie i zobaczcie, jakie środki dla waszych terenów poszły dla przedsiębiorców. To jest prawie 200 mld zł. Przecież to są pieniądze również po to, żeby zasypać tę tragiczną sytuację, która nie jest wymysłem. Chyba że niektórzy spiskowcy mówią, że to jest wymysłem, ale to jest fakt światowy. To są pieniądze, które idą po to, żeby były miejsca pracy, żeby ludzie naprawdę nie tracili tych miejsc i żeby nie było takiej sytuacji, która jest w niektórych państwach europejskich, że bezrobocie jest szesnastoprocentowe. W Polsce jest jedno z najniższych w Europie. To są wszystko sprawy, które wpływają na rynek, również samorządowy.

Wreszcie ostatnia sprawa, która dotyka dodatkowych programów. Ja się z czymś takim również nie mogę zgodzić jako były samorządowiec, żeby przyjąć taką metodę: „dzisiaj samorządy są na łańcuszku do różnego rodzaju programów”. Proszę państwa, tak to było przez lata właśnie, bo to państwo to rozpoczęliście jako poprzedni włodarze, że po te grosiki trzeba było się gdzieś tam ustawić w kolejce. To dzisiaj nie są grosiki. To są ciężkie miliardy złotych, które idą do samorządów i otrzymują to samorządowcy faktycznie w postaci konkretnych finansów. Naprawdę trzeba złej woli, żeby nie widzieć, że te finanse idą do tych samorządów. Jakby państwo poza kamerami porozmawiali z samorządowcami, to naprawdę mają w większości takie przekonanie, że są partnerami do tych zmian. I jeżeli ja słyszę również tę informację, że samorządy nie otrzymały pieniędzy… Oczywiście 93 mln zł dla Warszawy… Ja rozumiem, że 93 mln zł dla Warszawy

to naprawdę nie jest duży pieniądz przy 19-miliardowym budżecie. Natomiast pokażcie mi państwo, czy kiedykolwiek były takie środki finansowe, oprócz takich, które były na dotacje, te, które szły ze środków unijnych, na przykład metro i tak dalej.

Dla Radomia 39 mln zł. Mało? Oczywiście to również jest relatywnie mało dla tych, którzy… ale to są konkretne pieniądze. Dlatego, szanowni państwo, prosiłbym państwa… Ja wiem, że polityka jest grą, która polega na pewnym umiejętnym pokazywaniu spraw, które są do umiejętnego obrobienia, do medialnego puszczenia. Ale, szanowni państwo, przecież demokracja ma to do siebie w tych kolorytach, że polega na różnych barwach i również na tym, że można władzę stracić. Chyba poprzednicy wiedzą, że tę władzę stracili dlatego, że… No, nie będę tej historii przywoływał. Dlatego szanujmy naszych wyborców i jeżeli dzisiaj Prawo i Sprawiedliwość ma możliwość zarządzania państwem polskim i ma propozycję, którą składamy, to nie po to, żebyśmy samorządom czy też w ogóle państwu polskiemu robili jakąkolwiek szkodę. Raczej staramy się te środki finansowe lokować w dobre inwestycje.

Proszę państwa, już na zakończenie, jeżeli ja słyszę od opozycji, że dzisiaj inwestycje państwowe, ogromne inwestycje, to jest jakieś Bizancjum, to jest rozrzutność i tak dalej, to nie wiem, czy my żyjemy w jednym państwie, czy państwo mają jakieś poczucie, że te pieniądze idą na jakieś niepotrzebne inwestycje. One właśnie idą po to, żeby i ta lokalna również społeczność miała sposobność korzystania z tego. Drogi, kolej, inwestycje w nowe technologie, również kwestie logistyki, ale również inne sfery, które są normalne dla samorządów i istotne: szkolnictwo, służba zdrowia i tak dalej. I te pieniądze idą. W najbliższym czasie będą następne propozycje związane ze środkami, które ma Europa do podziału. Dlatego, proszę państwa, żeby nie było sytuacji, w której, a jestem wieloletnim samorządowcem i osobą, która, wydaje mi się, trochę zna samorząd… Chciałbym złożyć wniosek, żeby na tym pierwszym czytaniu i po tej dyskusji, która odbyła się na wspólnym posiedzeniu Komisji, ten projekt zakończyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Projekt na pierwszym czytaniu zakończyć, czyli wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu, tak? Rozumiem. Żeby to było precyzyjnie sformułowane. Jasne.

Pan minister Sebastian Skuza, proszę bardzo, proszę się odnieść do…

Sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, postaram się odnieść do pewnych zarzutów i postulatów, które padły. Pierwsza kwestia: wsparcie gmin wiejskich. Oczywiście te 0,5 mln zł nie rozwiązuje wszystkich problemów, niemniej jednak, jak chciałem zauważyć, został tutaj wypełniony jeden z postulatów zgłaszanych przez gminy wiejskie, które od dłuższego czasu postulowały wprowadzenie czegoś w rodzaju bonu inwestycyjnego. Ten postulat został wypełniony poprzez podział środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Druga rzecz: jeżeli chodzi o kwestie art. 243, to zgodnie z prośbami strony samorządowej i w ubiegłym roku, i w tym roku, te reguły fiskalne zostały dla jednostek samorządu terytorialnego poluzowane zgodnie z tym, co postulowały jednostki samorządu terytorialnego.

Trzecia rzecz, że ja osobiście może mówię bardzo subiektywnie, ale w dyskusjach z forum samorządowym, ze stroną samorządową nie słyszałem krytyki co do podziału tych 6 mld zł z pierwszej części Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, podziału algorytmicznego. Natomiast kiedyś widziałem taki materiał telewizyjny, który mnie osobiście – najdelikatniej mówiąc – zniesmaczył. Mianowicie pokazano pana premiera, który wręcza w jakiejś gminie czek, z tych 6 mld zł. Oczywiście się zgadzam z panem posłem Sipierą, że nie było absolutnie żadnej jednostki samorządu terytorialnego, żadnej gminy i żadnego powiatu, które byłyby pominięte. Pokazywano pana premiera, który wręczał samorządowcom czek, następnie trybunę sejmową i wystąpienia kilku posłów, którzy mówili, że gmina otrzymała zero.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z funduszami takimi jak Fundusz Dróg Samorządowych, teraz o zmienionej nazwie, to również uczestniczyłem nie tak dawno temu w debacie z samorządowcami. Jeden z wójtów gminy wiejskiej powiedział… Padł postulat, czy

nie zwiększyć udziału w podatkach dochodowych jednostek samorządu terytorialnego kosztem właśnie likwidacji niektórych funduszy. Jednostki samorządu terytorialnego nie mają tu takiego jednolitego stanowiska. Tam padł taki głos, że takich środków jak z Funduszu Dróg Samorządowych nie zrekompensowałyby nawet bardzo wysokie wzrosty w udziałach w podatkach dochodowych. Zwracam jeszcze uwagę na jedną rzecz, mianowicie na kwestie tarczy, która również pośrednio przyczyniła się do dochodu jednostek samorządu terytorialnego, po pierwsze, że te firmy kontynuowały działalność, a po drugie, że z tarcz mogły korzystać tylko podmioty, które nie miały zaległości podatkowych. Również na tej konferencji, w której miałem możliwość uczestniczenia ze stroną samorządową, padło, że właśnie przy tarczach samorządowych dużo zaległości podatkowych zostało spłaconych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Padł wniosek o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu. Przystąpimy do głosowania nad tym wnioskiem. Proszę o uruchomienie głosowania. Mamy.

Przystępujemy zatem do głosowania. Kto jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 66 posłów: za było 37, przeciw było 29, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że projekt ustawy o subwencji rekompensującej dla jednostek samorządu terytorialnego z druku 442 został odrzucony w pierwszym czytaniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia… Tak, tak, przepraszam, dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo za uwagę. Tak, dziękuję za przypomnienie. Oczywiście musimy wybrać posła sprawozdawcę do tego projektu, bo przechodzimy później do następnego. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą projektu ustawy był przewodniczący Tomasz Ławniczak.

Poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Czy są inne kandydatury? Nie ma. Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Dziękuję.

Stwierdzam zatem, że sprawozdawcą naszych komisji do projektu ustawy z druku 442 został pan przewodniczący Tomasz Ławniczak.

Dobrze, panie pośle… Przypominam o zakończeniu dyskusji w kuluarach.

Szanowni państwo, przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego pierwotnego, czyli pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o funduszu sołeckim (druk nr 347). Uzasadnia pan poseł Jacek Protas. Proszę bardzo.

Poseł Jacek Protas (KO):

Dziękuję bardzo. Panowie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, w ostatnich latach wielokrotnie podnosiłem ten temat, podnosiliśmy podczas Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zwłaszcza w momencie, kiedy dokonywaliśmy czy podsumowywaliśmy sprawozdanie z wykonania budżetów za kolejne lata. Podnosiliśmy mianowicie konieczność zwaloryzowania czy też urealnienia w ustawie o funduszu sołeckim kwot, które rokrocznie są przeznaczane na dotacje czy na zwiększenie dochodów gmin, które przeznaczają środki na fundusz sołecki.

Przypomnę, że zgodnie z zapisami ustawy gminom – w zależności od kwoty bazowej, którą oblicza się, dzieląc łączną kwotę wykonanych dochodów bieżących, o których mowa w przepisach o finansach publicznych, przez liczbę mieszkańców – przysługuje zwrot części wydatków poniesionych z funduszu sołeckiego. I są trzy jakby poziomy: 40, 30 i 20% w zależności oczywiście od dochodów gminy. Równocześnie w ustawie o funduszu sołeckim mamy zapis, że jeżeli kwoty, o które wnioskują gminy, którym należą się kwoty… które należą się gminom po podsumowaniu na koniec roku w zależności od tego, w której z grup te gminy są zakwalifikowane, jeżeli te kwoty są wyższe od zapisanych każdorazowo w ustawie budżetowej, to następuje korekta tych dotacji i gminy muszą te pieniądze zwrócić. I tak jeszcze w 2016 r. tej korekty wykonywać nie trzeba było, ale

już w roku 2017 ta korekta, negatywna korekta w stosunku do tych poziomów, które należały się gminom, wynosiła 16 mln zł i w kolejnych latach wzrastała tak, by w roku 2020 wynieść 74 mln zł.

W związku z tym, że podczas tych dyskusji na Komisji właściwie wszyscy przedstawiciele Komisji, panie i panowie posłowie, przychylnie wypowiadali się co do idei funduszu sołeckiego, pozytywnie wypowiadali się co do wielkiej pracy czy wielkiego wkładu sołtysów, sołectw w kształtowanie rzeczywistości na tym najniższym poziomie w budowaniu infrastruktury wiejskiej, w budowaniu więzi międzyludzkich, w tych wszystkich działaniach, które dzięki funduszowi sołeckiemu mogą być podejmowane, uważam, ażeby popierać tę ideę, wzmacniać ideę decentralizacji państwa i wspierania tego najniższego poziomu samorządu i wzmacniać również aktywność naszych mieszkańców na terenach wiejskich, to należałoby dokonać tej korekty najpierw oczywiście w ustawie o funduszu sołeckim. Konsekwencją tych zapisów w tej ustawie i tych kwot, które mamy w projekcie, będzie planowanie w kolejnych latach budżetowych budżetu państwa… to znaczy, zapisu w budżecie państwa na tym zwiększonym poziomie.

Taka jest idea tego projektu. Oczywiście pełne uzasadnienie macie państwo, ja nie będę go czytał, macie również… To jest bardzo prosty projekt. Tu głównie chodzi o kwoty, o zmiany w kwotach, które są zgodnie z ustawą przewidywane na najbliższe 10 lat. W związku z tym, jeżeli te kwoty – tak jak już powiedziałem – są niższe od naliczanych dla gmin, to musi być wprowadzany ten system korekcyjny.

W imieniu wszystkich pań sołtys… pań sołtysek, przepraszam, panów sołtysów, w imieniu społeczności wiejskiej bardzo proszę panie i panów posłów o przychylne spojrzenie na ten projekt. Te kwoty nie zrujnują budżetu państwa, natomiast wzmocnią aktywność i będą taką nagrodą za działanie dla wszystkich tych społeczności sołeckich. Byłby to z naszej strony również bardzo miły gest, bo jak wiecie państwo zapewne, parę dni temu obchodziliśmy Dzień Sołtysa. Byłby to miły gest, gdyby dzisiaj połączone Komisje skierowały do drugiego czytania ten projekt ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo za przedstawienie projektu ustawy.

Tak, może najpierw jednak stanowisko rządu, później dyskusja i na koniec jeszcze będzie odpowiedź na pytania.

Proszę bardzo, stanowisko rządu wobec tego projektu. Pan minister Sebastian Skuza, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tutaj Ministerstwo Finansów nie było upoważnione do przygotowania tego stanowiska rządu. Nie wiem, czy jest z nami ktoś z przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, bo tam jest w jurysdykcji ten projekt związany z funduszem sołeckim. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję.

Poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Pan Szymon Wróbel…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

W takim razie bardzo przepraszam, witam wobec tego pana Szymona Wróbla z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, tak? Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Szymon Wróbel:

Zgadza się. Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, przedmiotowy projekt ustawy, tak jak przedstawił go pan przewodniczący Protas, zmierza do zwiększenia kwot przewidzianych w tzw. regule finansowej, zapisanej w ustawie o funduszu sołeckim i kreuje kolejne limity wydatków w kolejnych latach budżetowych aż do 2030 r.

Dla porządku tylko przywołam skutki finansowe, jakie ta ustawa niesie ze sobą. W pierwszych 3 latach, to znaczy do momentu, kiedy obowiązuje aktualna reguła finansowa, czyli do 2023 r., sumaryczny wzrost kwot przewidzianych w projekcie ustawy wynosi ponad 278 mln zł. W kolejnych latach, w latach 2024–2030, wydatki przewidziane w tym projekcie ustawy przekraczają 2 mld zł.

Chciałem jednocześnie poinformować państwa i Wysokie Komisje o tym, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego podjęło dialog ze stroną samorządową, w szczególności ze Związkiem Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej oraz ze Stowarzyszeniem Sołtysów w zakresie wypracowania nowych rozwiązań dotyczących ustawy o funduszu sołeckim. Mamy świadomość tego, że aktualna reguła wydatkowa wygasa w 2023 r., w związku z czym będzie konieczność określenia nowych limitów wydatków w kolejnych latach budżetowych.

Natomiast prace, które zostały zainicjowane w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, mają szerszy charakter i nie odnoszą się wyłącznie do kwot, które są zapisane w regule wydatkowej. Analizujemy różne kwestie związane z funkcjonowaniem obecnej ustawy, a w szczególności efekty, które niesie ze sobą aktualnie obowiązujący mechanizm korygujący, który bazuje na danych planistycznych, które są przekazywane przez samorządy do MSWiA, efektem czego jest między innymi niepełne wykorzystanie rezerwy budżetowej, która jest co roku wpisywana do ustawy budżetowej na podstawie reguły wydatkowej przewidzianej w ustawie o funduszu sołeckim.

Bierzemy również pod uwagę inne sprawy związane z wydatkowaniem środków w ramach funduszu sołeckiego, pojawiały się różne postulaty, w szczególności takie, żeby jeszcze bardziej uelastycznić możliwości wydatkowania środków w ramach funduszu sołeckiego, a w szczególności, aby była możliwość między innymi przeznaczania tych pieniędzy na wsparcie infrastruktury niebędącej w bezpośredniej dyspozycji gmin np. na drogach powiatowych. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram debatę w sprawie zasad ogólnych projektu. Proszę bardzo, pani poseł Hanna Gill-Piątek.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, czy mnie słychać? Tak? Chciałam tylko zwrócić uwagę na to, że ten druk pochodzi sprzed roku i od tego czasu przez epidemię bardzo się nam zmieniła sytuacja w sołectwach – których, przypominam, jest w Polsce ponad 40 tys., państwo na pewno o tym bardzo dobrze wiecie – wtedy jeszcze, kiedy wnioskodawcy ten słuszny jak najbardziej do poparcia projekt moim zdaniem wnosili tutaj, dlatego że fundusz sołecki jest tą najmniejszą i taką najbardziej realną formą samorządności. On zaspokaja po prostu lokalne potrzeby mieszkańców, jeżeli jest we właściwy sposób użytkowany na małe inwestycje, na różnego rodzaju inicjatywy obywatelskie czy kulturalne.

Natomiast ten fundusz sołecki… to znaczy liczba gmin, które fundusz sołecki wydzielają ze swojego budżetu, zmalała, bo w 2018 r. było ich 1596, a w 2020 r. już tylko 1527. Jest to oczywiste, że skutki pandemii w związku z tym, że samorządy ponoszą je w bardzo dużej części… Nie będę teraz wymieniać wszystkich obciążeń, które z powodu pandemii, pomimo tak hojnie deklarowanej przez rząd pomocy państwa, samorządy otrzymały. Prawda jednak jest taka, że w tej chwili ten fundusz sołecki będzie się kurczył, a w porównaniu do 40… ponad 40 tys. sołectw nawet ta cyfra 1527 to jest jednak bardzo, bardzo mało.

Dlatego też jako Polska 2050 będziemy proponować po prostu likwidację tego górnego limitu – to jest jakby jedna rzecz – który krępuje tutaj tę lokalną samorządność, a po drugie, podwyższenie tych progów o co najmniej 10%.

Chciałam również, skoro jesteśmy już przy funduszu sołeckim i sołtysach, zwrócić uwagę na fakt, że te pieniądze są wykorzystywane w maksymalnie dobry sposób przez społeczności lokalne i z okazji Dnia Sołtysa, który obchodziliśmy ostatnio, i z okazji któ-

rego zresztą składam najlepsze życzenia wszystkim sołtyskom i sołtysom, którzy nas słuchają, rozmawiałam i konsultowaliśmy to z wieloma środowiskami sołtysów, również tymi, którzy łączą się w różnego rodzaju stowarzyszenia lokalne… Oni mówią jedno: „fundusz sołecki umiemy już wykorzystywać, radzimy sobie z tym". Natomiast tym, co można tutaj poza tą ustawą dać sołectwom, to jest jakakolwiek forma takiej osobowości – ja nie mówię, że prawnej, ale na przykład koła gospodyń mają taką dziwną osobowość, że mogą aplikować o zewnętrzne środki – żeby właśnie sołectwa mogły, oprócz funduszu sołeckiego, bo gmin po prostu, jak widać, nie będzie stać na rozwijanie, na dokładanie do funduszu sołeckiego, dlatego że te limity są za małe, żeby sołectwa mogły aplikować o zewnętrzne środki, żeby w Narodowym Instytucie Wolności powstała specjalna pula środków dla sołectw, żeby (być może, jeżeli to się prawnie uda) sołtysi wraz z mieszkańcami mogli aplikować o jakieś niewielkie chociaż granty ze środków unijnych. Dlatego że oni nauczyli się już na funduszu sołeckim takiej samorządności, dzięki której takie środki będą potrafili pozyskać, rozliczyć i w maksymalnie – jak podkreślam – dobry sposób wykorzystać.

Przy omawianiu tego druku będziemy taką właśnie poprawkę wnosić. On nie jest długi, więc będzie to po prostu za chwileczkę. Natomiast myślę, że to jest taka sprawa, która może pogodzić nas wszystkich, dlatego że to nie służy prawicy, lewicy czy jakiejkolwiek opcji. To nie jest ani sołectwo PiS, ani sołectwo Platformy, tylko to są po prostu małe lokalne społeczności i te pieniądze idą bezpośrednio do ludzi i na ich potrzeby. Tutaj wydaje mi się, że w związku z tym, że epidemia bardzo wiele zmieniła przez ten rok, odkąd ten projekt wniesiono, może zgodzimy się na to, żeby dzięki tej naszej poprawce iść chociaż o krok dalej i dać sołectwom większy procent… to znaczy znieść limit na fundusz sołecki w budżecie państwa i również dać sołectwom większą możliwość rozwoju funduszu sołeckiego poprzez właśnie podniesienie tych progów limitu zwrotu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Tomasz Ławniczak, proszę bardzo.

Poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Szanowni państwo, tak jak pan dyrektor Szymon Wróbel powiedział, akurat rząd nie będzie miał nic przeciwko rozwiązaniom, na które ukierunkowany jest projekt ustawy. W tej chwili trwają prace, trwa dialog pomiędzy rządem z jednej strony oraz przedstawicielami korporacji samorządowych w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Jest przygotowywane od 2024 r. – kiedy to perspektywa do 2023 r. aktualnych kwot wygaśnie – nowe szersze rozwiązanie i nad tym tematem sam rząd pochyli się. W związku z tym ja nie odkładając, zapowiadając powrót do tematu, wnioskuję, aby ustawę w tym kształcie przedstawioną, odnoszącą się tylko do tych liczb na perspektywę 2024–2030 odrzucić na dzisiejszym posiedzeniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Chwilę, pan poseł wnioskodawca może bliżej końca. Może jeszcze ktoś zechce zabrać głos? Proszę bardzo, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Szanowni państwo, kiedy rozmawialiśmy przy poprzednim projekcie ustawy, w uzasadnieniu, w opinii ministra do tego projektu przeczytałem takie zdanie, że nie możemy mówić o wydatkach poniesionych w roku 2020, bo projekt był złożony w lipcu bądź w sierpniu, bo jest za wcześnie. Dzisiaj na posiedzeniu Komisji usłyszeliśmy od pana ministra, że już jest za późno na taki projekt ustawy, bo państwo już finansami i problemami samorządów zajęliście się. I odrzuciliście państwo ten projekt. Teraz słyszymy, że nie możemy zajmować się absolutnie niekontrowersyjnym projektem ustawy o zmianie ustawy o funduszu sołeckim dlatego, że państwo pracujecie nad innymi rozwiązaniami.

Jaki z tego wniosek? Z tego wniosek jest tylko jeden. Nie chcecie rozmawiać o projekcie ustawy wyłącznie dlatego… chociaż uważam, jeśli jestem w błędzie, to proszę mnie z niego wyprowadzić, że państwo zgadzacie się z tym projektem ustawy, natomiast nie będziecie go dalej procedować tylko dlatego, że nie został przygotowany przez was i przez wasz klub. To jest psucie państwa, to jest psucie prawa, to jest psucie polskiego samorządu, to jest psucie sołectw i dorobku sołtysów, sołtysek, którzy pracują na najniższym szczeblu samorządowym. Apeluję o to, żebyście państwo nie podążali tą drogą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś…

Poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Czy mogę jeszcze?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Sekundę. Może jeszcze ktoś? Więcej zgłoszeń nie widzę, wobec tego proszę bardzo, jeszcze pan przewodniczący Ławniczak.

Poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Jednak ustosunkuję się do tego. To nie jest psucie państwa. Natomiast temat jest istotny. Rozwiązania są przygotowywane i to nie samodzielnie przez rząd, ale w dialogu z samorządami w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Do tego tematu powrócimy. Natomiast ten kierunek, który został uchwycony – chcę to zaznaczyć – będzie prawdopodobnie kierunkowo uwzględniony w następnych rozwiązaniach ustawowych. Tylko tyle i nie jest to żadna złośliwość.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan przewodniczący, poseł wnioskodawca.

Poseł Jacek Protas (KO):

Szanowni państwo, wydawało mi się czy miałem taką nadzieję, że sołectwa, sołtysi to nie jest temat polityczny i możemy rzeczywiście podejść do niego tylko absolutnie merytorycznie i na chłodno. Jak państwo sobie przypomnicie i można to sprawdzić w protokołach naszych posiedzeń Komisji, co roku od 2016 r. prosiłem, żeby zapisać w protokole prośbę, ażeby ministerstwo przygotowało zmiany, które umożliwią odstąpienie od stosowania tego mechanizmu korygującego. Tak jak pani poseł Gill-Piątek powiedziała, jednak procent tych gmin, które tworzą w ogóle fundusz sołecki, nie jest zadowalający. Rozumiemy chyba wszyscy i mamy tutaj zgodność co do tego, że idea funkcjonowania funduszu sołeckiego i aktywizacji sołectw jest absolutnie słuszna, tak? W związku z tym jakby w cudzysłowie karanie gmin, które jednak zdecydują się tworzyć ten fundusz sołecki, odbierając im jeszcze te procenty procentów, bo przecież gminy… budżet państwa nie zwraca w całości funduszu sołeckiego. W proporcjach, tak? 40, 30 bądź tylko 20%, a mimo tego jeszcze mechanizm korygujący jeszcze obniża ten poziom zwrotu. To jest po prostu… nie działa, nie promuje tej idei. Takie działania powodują, że coraz mniej samorządów rzeczywiście decyduje się na tworzenie tego funduszu i to jest zła tendencja.

W związku z tym – z całym szacunkiem, panie przewodniczący i szanowni państwo – dzisiaj zakomunikowanie wszystkim, że musicie do 2024 r. jeszcze popracować nad tym projektem, żeby go zmienić od 2016 r., kiedy już problem się pojawił, kiedy mówiliśmy, to jest – przepraszam, nie chcę używać jakieś określenia – ale sami posłuchajcie siebie, tak? Przecież można ten prosty projekt po prostu przyjąć. Niech gminy mają ten bodziec do tego, żeby tworzyć fundusze sołeckie, a sołtysi, ci aktywni, sołtyski i sołtysi niech mają te parę złotych na to, żeby realizować najpotrzebniejsze zadania na terenach wiejskich.

Bardzo więc proszę państwa i jeszcze raz apeluję o to, żebyście przemyśleli tę kwestię przed ostatecznym głosowaniem. Chcę również poinformować zarówno panią poseł, jak i wszystkich tutaj państwa, że klub Koalicji Obywatelskiej również złożył inny projekt dotyczący sołectw i sołtysów, który dotyka sposobu ich funkcjonowania, który również

dotyka nadania osobowości takiej, która daje możliwość funkcjonowania w taki sposób, żeby móc sięgać po granty, sięgać po środki, zarówno które są w konkursach dedykowane przez samorządy gminy, samorządy powiatów czy samorządy województw, jak również po środki europejskie, oczywiście przy pomocy wójta bądź burmistrza. Ten projekt niestety trafił do zamrażarki i również do tego momentu, do dzisiaj nie znalazł się na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionanej.

Reasumując i rekapitulując, bardzo proszę panie posłanki, panów posłów, niezależnie od opcji politycznej, ażeby nad tym niepolitycznym tematem pochylili się z przychylnością i żeby nie odrzucać tego projektu w pierwszym czytaniu. Podyskutujmy w drugim czytaniu. Być może trzeba będzie przyjąć korekty, poprawki, które usatysfakcjonują wszystkich dyskutujących, wszystkich, którzy życzliwie na to spoglądają. Pomóżmy tej idei sołectw i pomóżmy również sołtysom.

Jednocześnie chcę powiedzieć, że ten projekt, jak i ten drugi, o którym mówiłem, powstał we współpracy ze Związkiem Sołtysów Polskich i we współpracy ze Związkiem Gmin Wiejskich, w związku z czym ma akceptację tych dwóch gremiów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy listę mówców. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Podczas pierwszego czytania padł wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Przystąpimy do głosowania. Proszę przygotować głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Kto jest za odrzuceniem projektu w pierwszym czytaniu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 68 posłów: za było 37, przeciw było 31, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że projekt został odrzucony w pierwszym czytaniu.

Pozostaje nam wybranie posła sprawozdawcy. Proponuję, aby powtórnie posłem sprawozdawcą został przewodniczący Tomasz Ławniczak.

Poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. Czy są inne propozycje? Nie ma. Czy jest sprzeciw wobec wybrania na posła sprawozdawcę pana przewodniczącego Tomasza Ławniczaka? Nie widzę.

Stwierdzam zatem, że sprawozdawcą naszych połączonych Komisji do projektu ustawy będzie pan przewodniczący Tomasz Ławniczak.

Dziękuję. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Zamykam posiedzenie.